

2. niedziela zwykła B



*Rabbi, gdzie mieszkaś? –
Chodźcie, a zobaczycie. (J 1,38.39)*

Pierwsze czytanie

1 Samuela 3,3b-10.19

Samuel spał w przybytku Pana, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: "Oto jestem". Pobiegł do Helego mówiąc mu: "Oto jestem: przecież mnie wołałeś". Heli odrzekł: "Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać". Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: "Samuelu!" Wstał Samuel i pobiegł do Helego mówiąc: "Oto jestem: przecież mnie wołałeś". Odrzekł mu: "Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać". Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pana nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: "Samuelu!". Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: "Oto jestem: przecież mnie wołałeś". Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: "Idź spać. Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: 'Mów, Panie, bo sługa Twój słuca'". Odszedł Samuel i położył się spać na swoim miejscu. Przybył Pan i stanawszy zawołał jak poprzednim razem: "Samuelu, Samuelu!" Samuel odpowiedział: "Mów, bo sługa Twój słuca". Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

Drugie czytanie

1 Koryntian 6,13c-15a.17-20

Bracia i siostry: Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa? Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś, grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: "Oto Baranek Boży". Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił; i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: "Czego szukacie?" Oni powiedzieli do Niego: "Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?" Odpowiedział im: "Chodźcie, a zobaczycie". Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: "Znaleźliśmy Mesjasza", to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrawszy na niego rzekł: "Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas", to znaczy: Piotr.

Do refleksji

Dzisiejsze fragmenty biblijne cechuje niezwykle porównanie: zarówno w starotestamentalnym czytaniu, jak też w Ewangelii chodzi o wezwanie Boga skierowane do jednego człowieka, bądź grupy ludzi.

U Samuela, jednego z większych proroków Starego Przymierza, fascynuje jego wyczucie i dyspozycyjność. On jest gotowy na spotkanie z Bogiem (nawet, gdy nie rozpoznaje od razu Bożego słowa jako takiego) i jest gotowy do wyruszenia w drogę, którą chce z nim przebyć Bóg.

W podobny sposób odbywa się spotkanie Jezusa z uczniami. Nad brzegiem Jordanu Jezus przechodzi wśród ludzi, dyspozycyjny względem swojej misji, którą zlecił Mu Bóg. Spośród wielu ludzi tylko dwóch zwróci na Niego uwagę i – posłuszni wskazówkom Jana Chrzciciela – podążą za Nim. Jezus pyta ich, czego od Niego chcą i zaprasza ich: "chodźcie i zobaczcie". Bez cienia przymusu odbywa się to zaproszenie jako propozycja. Jezus zaprasza uczniów, by w wolności i w oparciu o przyjaźń promieniującą od Niego, podążyli w kierunku prawdy i wiary.

"Chodźcie i zobaczcie" – jest pierwszym krokiem do poznania Jezusa i Jego propozycji. Jednak to nie wystarczy. "Chodźcie i zobaczcie" oznacza także: z Nim iść, u Niego pozostać i Jego bardziej poznać. To wezwanie – powołanie oznacza: wezwanie do bycia człowiekiem i bycia chrześcijaninem; każdego dnia wiedzieć – tu jest moje zadanie, to jest moja droga; każdego dnia spotkać i doświadczyć Chrystusa, że On tutaj i teraz idzie razem.